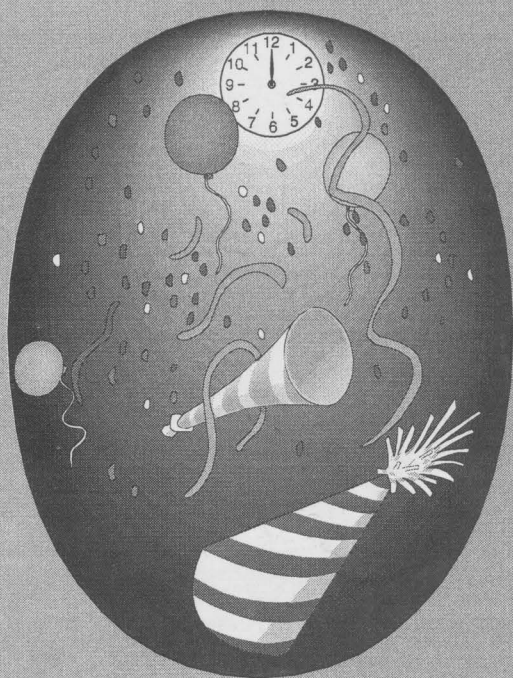


TYGODNIK SUWALSKI

NR 53(374) ROK VIII

31 GRUDNIA 1997 R.

CENA 80 GR



OBY NOWY 1998 ROK PRZYNIOŚŁ
 SPEŁNIENIE WASZYCH, DRODZY
 CZYTELNICY, NAJSKRZYTSZYCH MARZEŃ
 I PRAGNIEN. NIECH BĘDZIE TO ROK
 WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI. TEGO WAM
 I WSZYSTKIM SUWALCZANOM ŻYCZY
 REDAKCJA „TS”

1998



W KRĘGU PARYSKIEJ „KULTURY”

Od 18 grudnia w Muzeum Okręgowym w Suwałkach można oglądać wystawę poświęconą paryskiej „Kulturze”. Pomysł zorganizowania jej w naszym mieście zrodził się po otrzymaniu w tym roku przez sejneńską „Krasnogrudę” specjalnej nagrody „Kultury”.

Wystawa ma ma charakter literacki. Ukazuje pięćdziesięcioletnie istnienie pisma oraz działalność wydawniczą Instytutu Literackiego. Można na niej zobaczyć m.in. wydane poza krajem książki, a także zdjęcia i biogramy ludzi tworzących i współpracujących z „Kulturą” - np. Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Józefa Czapskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Ekspozycja ukazuje także *promieniowanie* „Kultury” z siedziby instytutu w Maisons-Laffitte do Polski i jej funkcjonowanie w drugim obiegu literatury w czasach PRL. Jest na niej również nasz akcent regionalny - listy Jerzego Giedroycia i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego do Krzysztofa Czyżewskiego z Ośrodka „Pogranicze” i Zbigniewa Fałtynowicza - pracownika

Muzeum Okręgowego.

Zbiory zostały udostępnione przez Towarzystwo Opieki nad Archiwum Literackim w Paryżu i Muzeum Literatury w Warszawie.

Wystawa, która skierowana jest przede wszystkim do polonistów i uczniów szkół ponadpodstawowych, będzie czynna do marca przyszłego roku. (aw)



KONOPNICKA W EKSLIBRISIE

19 grudnia w Muzeum Marii Konopnickiej otwarto wystawę pokonkursową ogłoszonego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach I Ogólnopolskiego Konkursu na Ekslibris dla Dzieci i Młodzieży „Maria Konopnicka”. Pomysłodawcami byli **Beata Kochańska** i **Juliusz Batura**. Wernisaż uświetnili młodzi artyści z MDK, którzy przedstawili krótką inscenizację bajki o krasnoludkach autorstwa patronki konkursu.



Wyróżniony ekslibris 11-letniej Izy Basińskiej z Krasnegostawu.

Jury pod przewodnictwem artysty plastyka **Wiesława Osewskiego** oceniło 325 nadesłanych prac, przyznając nagrody i wyróżnienia autorom w czterech grupach wiekowych. Najwyższe oceny uzyskali: Basia Zmędzik z Kluczborka i Klaudia Brzoza z Bobolic (grupa do 9 lat); Agnieszka Laskowska z Opola, Dawid Czernicki z Dąbrówki Królewskiej, Dominika Rosińska z Końcewicz k. Chełmży, Kasia Decko z Opola, Iza Basińska z Krasnegostawu, Kasia Barczyk z Prudnika, Kasia Rydz z Opola, Aneta Siemienczuk z Białegostoku, Agnieszka Bielecka z Radzyna Podlaskiego (grupa do 13 lat); Barbara Piechur z Opola, Anna Darmochwał z Krasnegostawu, Ewa Lipińska z Koszalina (grupa do 15 lat); Marta Malinowska i Aldo Stosik z Torunia, Joanna Tomaszewska i

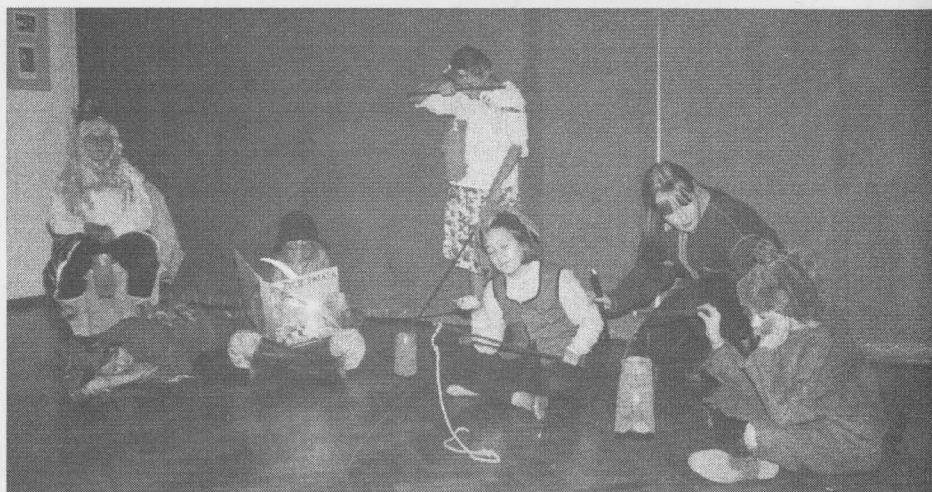
Małgosia Stadnik z Krasnegostawu (grupa do 19 lat). Niestety na podsumowaniu zabrakło autorów, mimo że zapowiadali swój udział.

W konkursie nie uczestniczyli młodzi suwałczanie, gdyż... nadesłali prace po terminie. Szansy na nagrody jednak nie stracili, bo będą oceniani w przyszłym roku podczas jego II edycji.

Tegoroczny konkurs sfinansował Urząd Miejski, z którego funduszy ufundowano też nagrody (pieniężne po 100 zł oraz książki). Obecny na otwarciu wystawy dyrektor Muzeum Okręgowego **Zygmunt Filipowicz** zadeklarował udział organizacyjny w przyszłorocznej imprezie oraz jej wsparcie finansowe.

Wystawa pokonkursowa będzie czynna do połowy stycznia przyszłego roku.

Tekst i foto: (zg)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Mirosław Hartung z Kuratorium Oświaty w Suwałkach zapewnił, że przyszłoroczne matury będą przeprowadzane w ten sam sposób jak w roku 1997.

★ Na dachu budynku aresztu śledczego przy ul. Dwernickiego niebezpiecznie przechylił się ponad 20-metrowy maszt antenowy. Do jego rozbiórki sprowadzono z Łodzi specjalistyczny dźwig. Policja zamknęła ulicę, a aresztantów przygotowano do ewakuacji. Cała akcja odbyła się 18 i 19 grudnia.

★ 20 grudnia w Wigrach odbyła się VI Interkulturowa Wigilia '97. Wzięły w niej udział zespoły ludowe z województwa suwalskiego. Spotkanie zorganizował Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach. (aw)

ry i Sztuki w Suwałkach. (aw)

★ W przyszłym roku Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna ma uruchomić wojewódzką sieć komputerowej informacji turystycznej. W mieście zostanie zainstalowany komputer główny, a jego podstacje - we wszystkich urzędach suwalskich gmin i firm zajmujących się turystyką. Dzięki temu będą dostępne codziennie aktualizowane dane o imprezach, wolnych kwaterach, bazie gastronomicznej i możliwościach wypożyczenia sprzętu.

★ Policja powołała specjalną grupę dochodzeniową dla wykrycia i unieszkodliwienia grupy zawodowych złodziei komputerów. Ustawiczne włamania i poważne

straty kilkunastu firm wymusiły nadzwyczajne działania policji. Podobno są już pierwsi podejarzani, a część sprzętu odzyskano.

★ W czasie mrozów suwalscy strażacy odkuli od lodu kilkanaście łabędzi, które zaskoczył na wodzie gwałtowny spadek temperatury.

★ W Ministerstwie Ochrony Środowiska zdecydowano, że będzie można strzelać do bobrów. Myśliwi zrzeszeni w Polskim Związku Łowieckim otrzymają zgodę na planowy odstrzał zwierząt, które czynią coraz więcej szkód na polach rolników. Obecnie jest opracowywana instrukcja, kto, kiedy i z czego może strzelać do stworzeń, które są symbolem ochrony środowiska. Bobra ma w herbie Wigierski Park Narodowy, a na Suwalszczyźnie jest ich najwięcej. (mes)

styczeń

★ Na początku 1997 r. w województwie suwalskim zarejestrowanych było 55 tys. bezrobotnych.

★ Uchwałę o połączeniu suwalskich oddziałów PTTK i PTTK „Jaćwież” podjęli delegaci na zjeździe zjednoczeniowym.

★ Czterech zamaskowanych mężczyzn dokonało napadu z bronią na kantor przy ul. Noniewiczza. Właściciela i kasjerkę ochroniła szyba kuloodporna.

★ W województwie suwalskim zarejestrowanych było 69 tys. abonentów telefonicznych. Ich ilość w porównaniu do roku 1996 wzrosła o około 10 proc.

★ Suwalski Oddział Polskiego Banku Inwestycyjnego przeprowadził się do nowej siedziby.

KRONIKA POLICYJNA

Włamania i kradzieże

W nocy z 20 na 21 grudnia nieznani sprawcy dokonali włamania do pomieszczenia biurowego Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego „Wama” przy ul. Wesołej. Złodzieje ukradli kserokoparkę, telefaks i inne przedmioty na sumę ok. 9 tys. złotych.

Z 22 na 23 grudnia włamano do baraku należącego do fir-

my Konsbud. Skradziono wiertarkę, szlifierkę oraz dwa młoty udarowe. Wartość strat - ok. 5 tys. złotych.

Oszustki

20 grudnia dwie Ormianki sprzedały 39-letniemu mężczyźnie 141 obrączek, które wbrew oczekiwaniom kupującego były zrobione nie ze złota, ale z tombaku. Naiwność kosztowała suwalczanina 10 tys. marek niemieckich.

Zamach bombowy

23 grudnia ok. godz. 23.30 w chwili, gdy 40-letni Krzysztof A. parkował w garażu przy ul. Miniewiczza samochód i pilotem uruchamiał system alarmowy, eksplodował podłożony pod autem ładunek wybuchowy. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń ciała. Po przewiezieniu do szpitala amputowano mu lewą nogę poniżej kolana. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. (aw)



★ Magda Orłowska wyśpiewała w Radomiu „Złoty Przynic” podczas IV Ogólnopolskiego Turnieju Śpiewających Poezję „Łaźnia”.

luty

★ Po raz piąty odbyły się Suwalskie Targi Przygraniczne organizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą.

★ Nowoczesną stołówkę oddano do użytku w 14 Suwalskim Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

★ Zakład Komunikacji Miejskiej uruchomił nową linię autobusową nr 19 łączącą Rzeźnię Drobiu z osiedlem Kamena.

★ Jacek Niedźwiedzki został Mistrzem Polski seniorów w badmintonie w najbardziej prestiżowej konkurencji - grze pojedynczej mężczyzn, natomiast Joanna Szleszyńska i Kamil Turonek - zdobyli tytuły Międzynarodowych Mistrzów Polski Juniorów - także w grach pojedynczych.

Ciąg dalszy na str. 4

ZAPROSILI NAS:

★ Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji na VII Wojewódzką Halową Spartakiadę Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski.

★ Przedszkole nr 14 na koncert „Święta tuż, tuż”.

★ Muzeum Okręgowe na konferencję prasową zorganizowaną w związku z przygotowaniem wystawy o paryskiej „Kulturze” 1947-1997.

★ Teatr Amatorski „Grupa Klusowników Straż Przednia”

na spektakle „Matka” i „Zegarek” J. Szaniawskiego.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na wystawę z polsko-litewskiego pleneru rzeźby w granicie „Integrart '97” w Galerii „Chłodna 20”.

★ Przedszkole nr 19 na „Wieczór Wigilijny”.

★ Młodzieżowy Dom Kultury na uroczyste otwarcie wystawy I

Ogólnopolskiego Konkursu Graficznego na Ekslibris dla Dzieci i Młodzieży „Maria Konopnicka”.

★ Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej na spotkanie wigilijne.

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza na uroczyste otwarcie III Polskiej Prezentacji Branżowej POLEXPORT Wilno '98 (21 stycznia w Wilnie).

Dziękujemy!

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 4 stycznia dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32), a od 5 stycznia apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

Ciąg dalszy ze str. 3

★ Rozpoczął pracę Białostocki Ośrodek Telewizyjny. Dotychczasowy „Kurier Kresowy” został zastąpiony przez „Obiektyw”. Pomimo wydłużenia czasu nadawania programu lokalnego zmniejszyła się ilość programów o Suwałkach.

marzec

★ Suwałczanin Marek Krejpcio zdobył tytuł Mistrza Polski w karate kyokushin w wadze do 65 kg w kategorii seniorów.

★ Do ogólnopolskiego strajku przyłączyli się lekarze województwa suwalskiego, zapowiadając zaprzestanie wydawania aktów zgonu i druków L-4.

★ W Suwałkach przebywała delegacja z merostwa Grande-Synthe. Celem wizyty było określenie nowych form współpracy w najbliższych latach.

★ Najstarszy mieszkaniec Suwałk - Józef Kokoszko - obchodził 104. urodziny.

kwiecień

★ Tadeusz Kościuk - dotychczasowy dyrektor Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami suwalskiego Urzędu Wojewódzkiego został powołany na stanowisko dyrektora generalnego Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w Warszawie.

★ Płk Józef Głowala - dowódca 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka J. Piłsudskiego - został powołany na stanowisko komendanta żandarmerii Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Zastąpił go płk Ryszard Bańkowski.



Płk Józef Głowala przekazuje sztandar pułku swemu następcy.

★ Delegaci IV Wojewódzkiego Zjazdu Porozumienia Centrum ponownie wybrali na przewodniczącego Jarosława Zielińskiego.

Ciąg dalszy na str. 5

URZĄD MIEJSKI

OPLATKOWE SPOTKANIA W RATUSZU

24 grudnia 1997 r. Zarząd Miasta, przewodniczący Rady Miejskiej wraz z zastępcami oraz przewodniczący komisji RM w Suwałkach spotkali się z ordynariuszem biskupem ełkim Wojciechem Ziembą oraz ks. prałatem Przemysławem Rogowskim. Wymieniono poglądy na temat efektów mijającego roku oraz złożono wzajemne życzenia świąteczne i noworoczne.



Przewodniczący RM Marian Luto i biskup Wojciech Ziemia.



Prezydent Suwałk Grzegorz Wołgiewicz z ks. prałatem Przemysławem Rogowskim.

W przeddzień wigilii Bożego Narodzenia, dzieląc się opłatkiem, świąteczne i noworoczne życzenia składali pracownicy Urzędu Miejskiego i ich przełożeni. (zg)



Zdjęcia: Z. Gałaszewski

20 grudnia

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI

Karol Wajsiel i Aneta Elżbieta Gąsior ♥ Adam Karwowski i Maria Korczewska ♥ Adam Plona i Beata Małowska ♥ Hamdi Sejdijaj i Joanna Teresa Jałkowska

W DNIACH 19 - 23 GRUDNIA SPORZĄDZONO 12 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 4 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Anna Kardel (c. Jana i Krystyny) ♦ Klaudia Żukowska (c. Arkadiusza i Anny) ♦ Maciej Pojawa (s. Andrzeja i Katarzyny) ♦ Mariusz Anuszkiewicz (s. Stanisława Zdzisława i Alicji)



Fot. Z. Gałaszewski

TRZEBA BYĆ REALISTĄ

Z przewodniczącym Rady Miejskiej w Suwałkach **Marianem Luto** rozmawia **Anatolia Gagacka**.

- Kończy się rok. Jego ostatnie dni to zwykłe czas na dokonanie bilansu sukcesów i porażek, to także ustalanie planów na rok przyszły. Podobną rozmowę przeprowadziliśmy w ubiegłym roku. Powiedział Pan wtedy, że Pańską największą porażką w 1996 roku było to, że nie udało się wdrożyć nowego sposobu konstrukcji miejskiego budżetu, który by odzwierciedlał on rzeczywiste potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Teraz mamy projekt budżetu na 1998 rok. Czy znowu jest to Pańska porażka?

- Tak. Powiem raz jeszcze: budżet tworzony jest z pieniędzy podatników i oni powinni decydować, na co chcą wydać swoje pieniądze. W tym roku mieszkańcy zgłosili kilkadziesiąt propozycji. Jedynie niewielka ich część została uwzględniona.

- A może było to nierealne, bo nie było np. przeznaczyć pieniędzy na inwestycje już rozpoczęte?

- To prawda. Mamy rozpoczęte poważne inwestycje, które musimy zakończyć, np. budowę szkoły podstawowej. Są jednak sprawy dyskusyjne, np. sala wystawienniczo-kulturalna przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki. Czy zamiast angażować poważne środki tam, gdzie nie ma nawet dokumentacji, nie byłoby warto zrealizować więcej propozycji mieszkańców? Przy tak dużej inwestycji przynajmniej z rocznym wyprzedzeniem trzeba przygotować dokumentację i dopiero wtedy szukać sponsorów czy dotacji z zewnątrz. A tego na dziś nie mamy.

- Czy Pana głos w sprawie nowego sposobu konstrukcji bu-

dżetu nie jest przypadkiem głosem wołającego na puszczy?

- Być może, ale będę dążył do tego, żeby nasz budżet miał chociaż znamiona prawdziwie demokratycznego budżetu samorządowego. Chciałbym, żeby wreszcie mieszkańcy odczuli, że ich głos się liczy. Nie może być tak, że ludzie latami coś mówią, a urzędnicy i radni robią coś innego.

Trzeba to wreszcie przełamać.

- W ubiegłym roku chwalił Pan na sesji Zarząd Miasta za odwagę przy projektowaniu budżetu z niedoborem. Miało to pozwolić na znaczne wcześniejsze rozpoczynanie inwestycji realizowanych w drodze przetargu...

- Jako budowlaniec stwierdziłem, że szereg zadań inwestycyjnych zaplanowanych w 1996 roku było realizowanych dopiero na jego koniec. W budownictwie jest to bardzo niekorzystne, bo jakość tego typu inwestycji jest wówczas niska. Było to spowodowane długą procedurą przetargów i brakiem środków w budżecie, które niestety wpływają sukcesywnie przez cały rok. Moim zdaniem zasadne jest zaciąganie w kwietniu krótkoterminowych kredytów i szybkie rozpoczynanie inwestycji. Wiadomo przecież, że najkorzystniejszym czasem dla budownictwa jest lato.

- Czy spełniły się Pańskie oczekiwania?

- Tak się nie stało, bo kredyt został zaciągnięty na zupełnie inne zadania. Była szansa na sprzedaż mienia komunalnego - powierzchni usługowej nowo wybudowanego dworca PKS. Można było to zbilansować na zero i wszystko byłoby w porządku, ale tak się nie stało. Ostatnio proponowałem na posiedzeniu komisji finansowo-gospodarczej, aby sprzedaż tego budynku zapisać w przyszłorocznym budżecie.

- Wiele uwagi w mijającym roku poświęciła suwalska rada specjalnej strefie ekonomicznej. Było sporo zmian personalnych w spółce SSSE, ale suwalczanie czekają na efekty jej

działania, tzn. na wzrost zatrudnienia.

- Zakład pracy, który trzeba zbudować od podstaw, nie powstanie w ciągu roku czy dwóch. To po prostu jest niemożliwe. Trzeba na to poczekać minimum pięć lat. Pierwsze tego jaskółki już są. Pesymizmem napawa natomiast fakt, że w Polsce, jak zapowiada rząd, powstanie kilkana-

ście nowych stref. Wówczas Suwałki znajdą się na miejscu gorszym, np. w stosunku do Olsztyna, gdzie również powstaje specjalna strefa ekonomiczna. Były prezes naszej strefy, radny Andrzej Soroka, jest jej współautorem. To bardzo naganne, że będąc prezesem u nas (i w dodatku radnym) opracowywał dokumentację dla konkurencji.

Potknięciem było też i to, że w 1996 roku na życzenie prezesów SSSE wycofano się z opracowywania planu zagospodarowania przestrzennego strefy. Jak można realizować infrastrukturę techniczną (drogi, wodociągi) bez połączenia z miastem? Od tego trzeba przecież było zaczynać! Po naszej interwencji wrócono do planu, ale pół roku zostało już stracone.

- Dużo hałasu było też wokół programu „Bezpieczne miasto”. Zatrudniono nawet w Urzędzie Miasta specjalnego pracownika do koordynacji działań w tym zakresie. Teraz z tego zrezygnowano. Ostatnio natomiast zorganizowano ogromne spotkanie ludzi z policji, oświaty i administracji. Znowu zanotowano wiele wniosków. Czy nie jest to Pańskim zdaniem jedynie „bicie piany”, od którego w mieście nie robi się wcale bezpieczniej?

- Nadanie temu programowi rozgłosu było, moim zdaniem, potrzebne. Może za wiele było w nim sloganów typu „należy to czy tamto”. W przyszłym roku planujemy na ten temat sesję. Chciałbym, żeby jednostki, które są powołane do przeciwdziałania patologiom, a które finan-

Dokończenie na str. 10

Ciąg dalszy ze str. 4

★ W Miejskim Ognisku Artystycznym w Suwałkach koncertowała zamieszkała w Niemczech japońska pianistka Fumiko Shiraga.

★ W diecezji ełckiej obchodzono uroczystie piątą rocznicę jej istnienia oraz 1000-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

★ Rada Miejska w Suwałkach przyjęła uchwałę określającą zasady utrzymania czystości w mieście.

★ Zenon Gościewski zajął miejsce Marka Giedrojcia w składzie Rady Miejskiej w Suwałkach.

★ Komisja konkursowa spośród 23 kandydatów wyłoniła drogą kilkustopniowych eliminacji Marka Jankowskiego na stanowisko prezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

ma

★ Najstarszy w kraju Suwalski Oddział PTTK obchodził 90-lecie istnienia.

★ W Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej świętowano piąte urodziny założenia.

★ Nowym dyrektorem Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w został Bohdan Skrzypczak z Oleckiego Centrum Kultury.

★ W referendum nową konstytucję poparło 9468 suwalczan, przeciwnych było 8968 osób. Proporcje te są zbliżone do wyniku ogólnopolskiego. Frekwencja wyniosła w Suwałkach 40,5 proc. i była o 5 proc. wyższa niż na terenie województwa.

★ Wojewódzka Biblioteka Publiczna została przeniesiona do nowej siedziby przy ul. Emilii Plater w Suwałkach.



★ Obiekty wojskowe w Suwałkach kontrolowała po raz pierwszy w historii inspekcja ze sztabu NATO. Inspektorzy wywieźli z Suwalszczyzny dobre wspomnienia.

Ciąg dalszy na str. 6

I ZNÓW MINĄŁ ROK

Ciąg dalszy ze str. 5

★ Siatkarze, reprezentujący Suwalskie Stowarzyszenie Lokalne „Salos”, zdobyli złoty medal podczas VIII Europejskich Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej.

czerwiec

★ Wielu mieszkańców Suwałk uczestniczyło w spotkaniach z Ojcem Świętym na trasie jego pielgrzymki do Ojczyzny.

★ Suwałki, swoje miasto rodzinne, odwiedził prof. Edward Szczepanik - ostatni premier Rządu Polskiego na Uchodźstwie.

★ Piątą rocznicę istnienia obchodzono w popularnej sieci Domów Handlowych „Sajd”.

★ Po rocznej kwarantannie piłkarze suwalskich Wigier ponownie awansowali do III ligi.

★ Z nieoficjalną wizytą na Suwalszczyźnie przebywał prezydent Litwy Algirdas Brazauskas.

★ W setną rocznicę urodzin i dwudziestą rocznicę śmierci w Błaskowiźnie nad jeziorem Hańcza odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą wybitnemu krajoznawcy i miłośnikowi Suwalszczyzny Antoniemu Patli.

lipiec

★ PGK, PEC oraz PWiK zostały przekształcone w „jednosobowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Miasta Suwałki”.



PWiK – oczyszczalnia ścieków.

★ W Watykanie przebywała z pielgrzymką delegacja diecezji ełckiej z zaproszeniem do odwiedzenia Suwałk i Ełku przez Ojca Świętego podczas kolejnej wizyty w Polsce. Radę Miejską Suwałk reprezentował przewodniczący Marian Luto.

★ W I półroczu br. popełniono w województwie suwalskim aż 6792 przestępstw, czyli o ponad 110 więcej niż przed rokiem, w tym 13 zabójstw, 284 rozboje, 24 gwałty, 1756 włamań.

Ciąg dalszy na str. 7

RADA MIEJSKA SUWAŁEK



XL Sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

NOWE PODATKI

Na ostatniej w tym roku sesji suwalscy radni uchwalili nowe stawki podatków, które mieszkańcy będą płacić w przyszłym roku. Uchwały zapadły bez dyskusji i przeważającą większością głosów.

Od 1 stycznia 1998 roku wzrosną średnio o 15 proc. dzienne stawki opłaty targowej. Drożej nie będą tylko płacić handlujący „z ręki, kosza, wiadra itp.” oraz zajmujący mniej niż metr kwadratowy powierzchni targowiska lub mniej niż 2 metry kwadratowe stołu bez zadaszenia. Ma to umożliwić działkowiczom i okolicznym rolnikom sporadyczną sprzedaż produktów rolnych oraz innych rzeczy.

Zmieniona 29 sierpnia br. ustawa o podatkach i opłatach lokalnych zwolniła od 1 stycznia nowego roku posiadaczy samochodów osobowych od opłacania podatków od środków transportowych (podatek będzie wliczony w cenę paliwa) z wyjątkiem pięciu rodzajów środków transportowych, które pozostały nadal nim objęte. Określono dla nich tylko dwie stawki (patrz tabela).

Radni podjęli też uchwałę w sprawie ustalenia na 1998 rok po-

datku od nieruchomości. Komisja Finansowo-Gospodarcza zaproponowała, aby zwiększyć podatek „od metra powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części” z 3,60 (proponycja Zarządu Miasta) do 3,90 złotych. Opłata ta dotyczy przede wszystkim garaży i dotyka osób nie najbiedniejszych. - *Byłoby to źródło pokrycia potrzeb wskazanych przez komisję oświaty i rodziny* - powiedział przewodniczący komisji **Marek Korzun**. Wniosek został przyjęty i uchwa-

żawców budynków przy ul. Chłodnej, którzy odnowią ich elewacje. Będą mogli oni skorzystać bezpłatnie z dokumentacji projektowo-technicznej dotyczącej renowacji tej części miasta.

- *Wystaliśmy pytanie do mieszkańców ulic Kościuszki, Gałaja, Waryńskiego, Noniewicza i Chłodnej, co sądzą na ten temat* - powiedział wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**. - *Odzewu nie było. Jest to działanie pilotażowe w naszej polityce podatkowej. Zobaczymy, jak się ono sprawdzi.*

Radny **Ryszard Łapiński** zaproponował dopisanie do uchwały ulicy Kościuszki. Wniosek nie przeszedł.

W związku z uzyskaniem środków finansowych z funduszu PHARE-RAPID oraz większymi wpływami, niż założone w planie, z tytułu dzierżaw, podatków, innych opłat i odsetek od środków



ła przeszła wraz z poprawką (stawki - patrz tabela).

Właściciele psów zapłacą w przyszłym roku 23 złote od jednego czworonoga. Podwyżka nie przekracza 15 proc. stawki tegorocznej. Przewiduje się 50-proc. ulgę dla właścicieli posesji.

Rada podjęła też uchwałę zwalniającą od podatku od nieruchomości właścicieli i dzier-

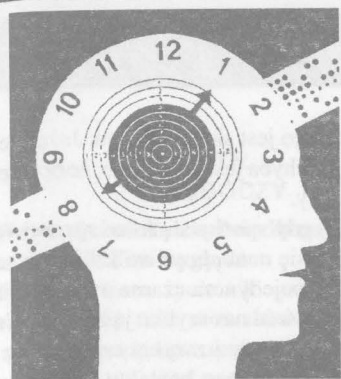
na rachunkach bankowych skorygowano budżet na 1997 rok. Uporządkowano też sprawy własności działek w obrębie parafii Chrystusa Króla. Wprowadzono zmiany w uchwale dotyczącej określania zasad gospodarki gruntami. Przy nabywaniu nieruchomości pod budowę łącznika ulicy Reja z ulicą Sikorskiego dopuszczono

Dokończenie na str. 13

Stawki podatku od środków transportowych

	Dotychczasowa stawka w zł	Maksymalna stawka wg Min. Fin.	Stawka obowiązująca w Suwałkach od 1.01.1998
1. Samochody ciężarowe o ładowności powyżej 12 ton	1.500	1.732,50	1.732,50
2. Ciągniki siodłowe i balastowe	1.500	1.732,50	1.732,50
3. Samochody ciężarowe o ładowności powyżej 2 ton do 12 ton	787	1.339,65	910,0
4. Przyczepy i naczepy o ładowności powyżej 5 ton	262	1.339,65	500,0
5. Autobusy	907	1.339,65	1.150,0

Samochody o ładowności do 2 ton włącznie oraz przyczepy i naczepy o ładowności do 5 ton włącznie nie będą podlegać opodatkowaniu.



SONDA „TS”

I ZNÓW MINĄŁ ROK

JAK MINĄŁ ROK

BARBARA

- Na szczęście spokojnie. Zdrowie mi dopisywało. Córka dostała się do średniej szkoły, syn na studia do Torunia, mam się więc czym cieszyć. Zresztą narzekanie na cokolwiek nie ma przecież sensu. Mądrzy ludzie mówią, że trzeba dostrzegać najjaśniejsze strony życia.

WŁADYSŁAW SUCHOCKI

- Nie jestem minionym rokiem zachwycony. Głównie z powodu powodzi, bo dotknęła ona również moich bliskich. Poza tym we wrześniu zginął mi samochód i dotąd po nim ani śladu.

GRAŻYNA WIŚNIEWSKA

- Miałam wiele rozmaitych przeżyć, na przykład pierwszy raz byłam we Włoszech. To był cudowny wyjazd i żałuję tylko, że taki krótki. Chętnie zostałabym tam nie dwa, ale więcej tygodni.

WITOLD

Mnie w połowie roku urodził się syn. Pierwszy.

JOLANTA MOTULEWSKA

- Nie umiem jednym zdaniem powiedzieć, jak minął mi rok, bo każda jego pora przynosiła coś

nowego. Zimą złamałam rękę, wiosną byłam świadkiem na ślubie siostry, latem odwiedziła mnie rodzina ze Stanów, a jesienią zmieniłam pracę.

BRONISŁAWA

- Nie mam ochoty mówić o tym, bo nie był to rok dla mnie najszcześniejszy. Był wręcz nie-

szczęśliwy, ale po co to teraz roztrząsać.

ANDRZEJ

- Czy ja wiem? Jakoś tak nijak minął ten rok. Nic ciekawego się nie działo. Dzień za dniem - ciągle tak samo.

JOANNA PRZEBROCKA

- Sympatycznie. Nie przeżywałam ani wielkich miłości, ani tragedii, byłam natomiast na Światowym Spotkaniu Młodych w Paryżu, gdzie poznałam fantastycznych ludzi, wśród nich chłopaka z Meksyku i dziewczynę z Norwegii, z którymi teraz koresponduję. A poza tym w minionym roku zaczęłam uczyć się hiszpańskiego, co przydało się właśnie w zawartej znajomości. Nowy rok przywitam w Wiedniu na podobnym spotkaniu jak w Paryżu. Był to więc naprawdę ciekawy rok. Gorzej, że za kilka miesięcy matura.

STEFAN KANIA

- Zwyczajnie, bez żadnych rewelacji zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym.

IRENA

- Nie znoszę podsumowań. Zawsze mam potem przeświadczenie, że nie wzięłam wszystkiego pod uwagę. Mogę jedynie

powiedzieć, iż na pewno nie dla wszystkich był to rok szczęśliwy. Na południu kraju przecież była powódź, ci ludzie przeżyli prawdziwą tragedię.

TOMASZ BURZYCKI

- Miałem rok wyęteżonej pracy, niskich zarobków i na dodatek problemów różnego gatunku zarówno w sferze zawodowej, jak i osobistej. Jednak nie uważam, by był to rok nieudany. Było przecież sporo miłych chwil, które na pewno będę długo pamiętał, może nawet całe życie, ale ufam, że ten nadchodzący rok będzie łaskawszy dla wszystkich.

JANUSZ

- Przede wszystkim minął szybko, nawet zbyt szybko, bo nie zdążyłem zrealizować wszystkich swoich planów.

JUSTYNA

- Obawiam się, że nie mam powodów być zadowoloną z minionego roku. Nie dopisywało mi szczęście i w ogóle przez większość roku byłam w podłym nastroju. Ciągłe moją rodzinę dotykały jakieś nieszczęścia. Nawet latem włamano się do naszego mieszkania i zabrano nam niemal wszystko, poza meblami i odzieżą. Mało tego, cały czas ginęły z balkonu różne rzeczy! Może zabrzmi to zabawnie, ale najczęściej ginęła bielizna, którą wieszałam po praniu.

BARBARA OLSZEWSKA

- Szczęśliwie, ponieważ w marcu wysłałam za mąż, a niedawno dowiedziałam się, że jestem w ciąży.

Notowała:

Anna Wasilewska

Ciąg dalszy ze str. 6

★ Głośnym echem w całym kraju odbił się bandycki napad na kasjerkę Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach. W wyniku ran postrzałowych zmarła pracownica szpitala, a dwie osoby zostały ranne. Bandyty skradli ok. 3 mld starych zł. Policja już na drugi dzień ujęła siedem osób podejrzanych o dokonanie napadu. Odzyskano tylko niewielką część zrabowanych pieniędzy.

★ W Suwałkach różne instytucje rozpoczęły organizowanie pomocy powodzianom.

★ Nowym wiceprezydentem Suwałk wybrany został Mieczysław Gryno, który zastąpił na tym stanowisku Cezarego Ostrowskiego.

sierpień

★ Zakończono budowę dworca autobusowego w Suwałkach. Dworzec udostępniono podróżnym na początku września.

★ Do nowej siedziby po dawnym BWA przy ulicy Kościuszki przeniosło się Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Regionu.

★ W przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego nominacje na dyrektorów szkół otrzymali: Ryszard Podgórski - SP nr 8 i Feliks Karpiński - SP nr 10.

★ Mandat radnego Rady Miejskiej w Suwałkach uzyskał Mieczysław Jurewicz, który zastąpił Marię Bogucką.

wrzesień

★ Młodzi suwalczanie Filip Augustynowicz i Kamil Mościński zdobyli złoty medal podczas I Światowych Igrzysk Lotniczych w Ankarze, a ich trener Stanisław Skibicki - medal srebrny.



Stanisław Skibicki.

★ Zdzisława Kobylińska z Elku, Krzysztof Anuszkiewicz z Augustowa i Henryk Goryszewski z Warszawy, reprezentujący Akcję Wyborczą Solidarność, oraz Jerzy Dziewulski z Warszawy i Jerzy Czepulkowski z Elku - reprezent-

Ciąg dalszy na str. 8

PING-PONG W DZIESIĄTKCE

W Szkole Podstawowej nr 10 odbyły się Drużynowe Rejonowe Zawody Szkół Podstawowych w tenisie stołowym. Wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Starym Folwarku w składzie: **Monika Makowska** i **Magda Malarewicz**. Drugie miejsce zajęły **Emilia Wnuk** i **Iwona Grygo** z suwalskiej „dziesiątki”, a na trzecim miejscu uplasowały się **Justyna Stawicka** i **Anna Miśkiewicz** z Kaletnika.

Wśród chłopców zwyciężyli **Kamil Korneluk** i **Maciej Komarowski** ze szkoły Podstawowej

Podstawowej nr 10 w Suwałkach. Na drugim miejscu byli **Adrian Czajewski** i **Karol Butkiewicz** z Kaletnika, a na trzecim - druga drużyna z „dziesiątki” w składzie: **Piotr Kulasa** i **Karol Presnerowicz**.

Dwie najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców awansowały do zawodów podokręgowych. Otrzymały również puchary ufundowane przez właścicieli firmy GASS, która od marca sponsoruje zajęcia tenisa stołowego i ziemnego w SP 10.

(ag)

Ciąg dalszy ze str. 7

tanci Sojuszu Lewicy Demokratycznej - zdobyli mandaty w wyborach do Sejmu RP w województwie suwalskim, zaś Zygmunt Ropelowski z Augustowa (AWS) i Wiesław Pietrzak z Węgorzewa (SLD) reprezentować będą woj. suwalskie w Senacie RP. Frekwencja w województwie wyniosła 40,8 proc. i była niższa w porównaniu z wyborami 1993 r. o ok. 5,2 proc.

październik

★ Stulecie ruchu działkowego w Polsce i dwudziestolecie powołania Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców obchodzili suwalscy działkowicze.

★ Ubiegłoroczni wicemistrzowie Polski szachiści Hańczy Suwałki nieoczekiwanie spadli z I ligi.

★ Podinspektor Stanisław Szafrańc z Olesna został powołany na stanowisko komendanta wojewódzkiego policji w Suwałkach.

★ Elżbieta Charmusko i Danuta Barwicka zostały zwyciężczyniami pierwszego konkursu na najpiękniejszy balkon i ogródek przydomowy w Suwałkach.

★ Po raz trzeci z inicjatywy Klubu Chrześcijańskiego radnych Rady Miejskiej odbyły się w Suwałkach Dni Kultury Chrześcijańskiej.

★ Także po raz trzeci obchodzono Dni Kultury Francuskiej, w których uczestniczyła ponad 50-osobowa delegacja z Grande-Synthe.



Występują „Młynarze” z Grande-Synthe.

★ X-lecie istnienia świętował Dom Nauczyciela w Suwałkach.

★ Suwałkom przybył jeszcze jeden obiekt hotelowo-gastronomiczny „Suwalszczyzna”, powstały w wyniku rozbudowy Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki.

Dokończenie na str. 9

LEŚNE WYBORY

Przed kilkoma miesiącami odbyły się w suwalskich lasach wybory zwierząt do leśnego parlamentu. Po zaciętej walce wyborczej największy sukces odniosła Akcja Wspierania Swoich, mająca silne oparcie w Puszczy Augustowskiej. Nieźle też wypadł Sojusz Lewych Drgań, który uprzednio trząsł prawie całym lasem i okupował najładniejsze polanki. Teraz trzęsieniem wierchołków drzew zajęła się zwycięska Akcja wzmocniona Unią Władzy. Ponoć nawet małe szyszki mają z hukiem spadać na ziemię. Kiepsko (nie zdobyły żadnego mandatu) wypadły ugrupowania Pilnuj Swego Lasu, Ruch Ogarniętych Przemianami i Unia Pomijanych.

WYBÓR LEŚNEGO WOJEWODY

Przedstawiciele Puszczy Augustowskiej nie zadowolili się dwoma mandatami i postanowili iść na całość, tzn. zapragnęli dla siebie dodatkowo funkcji leśnego wojewody. Sporo zwierząt z innych terenów protestuje przeciw temu i zaproponowało na to stanowisko przedstawicieli podjeleniewskiego i podszwajcarskiego lasu. Są też inne kandydatury, ale ostateczne decyzje podejmie kamposki bizon.

ŚWINIA

- Widzę, że ma Pani dobre samopoczucie. Mieszka Pani w przestronnym, elegancko urządzonej segmencie. Czy stąd to zadowolenie?

- Nie mogę narzekać. Mój wysoko postawiony przyjaciel i zarazem sponsor stworzył mi wysmienite warunki socjalno-bytowe, umożliwił też wspólny dostęp do dużego koryta, choć są momenty, gdy muszę się tarzać - delikatnie ujmując - we własnym nawozie.

- Pani opiekun ma tak dobre serce?

- Jest dobry, wymaga jedynie ode mnie zwykłego uświnienia się i wspierania jego działań. Często nawet mnie komuś podkłada, ale potrafi też docenić mój świński charakter, a zwłaszcza rycie pod wskazanym delikwentem.

- Nie chciałbym Pani straszyć, ale na ogół żywot świń nie jest długi.

- Długość życia to rzecz względna, ale lepiej żyć krótko i dostatnio, aniżeli głodować przy pustym korycie. Wychowałam już wielu następców i wiem, że będą oni potrzebni i też hołubieni. Oczywiście pod warunkiem, że nie zapomną, iż są świnią do tzw. specjalnych poruczeń. Jedynie młody głupi prosiak może swój żywot szybko zakończyć na biesiadnym stole. Prawdziwa świnią zawsze wyczuje koryto i szybko się przy nim ustawi, niezależnie od panującego ustroju.

BARAN

- Czego spodziewa się Pan w nowym roku?

- Wielu zmian, które będą dotyczyły mnie osobiście. Na razie wolałbym nie podawać szczegółów, ale zdradzę Panu, że mam propozycję, aby objąć poważną funkcję.

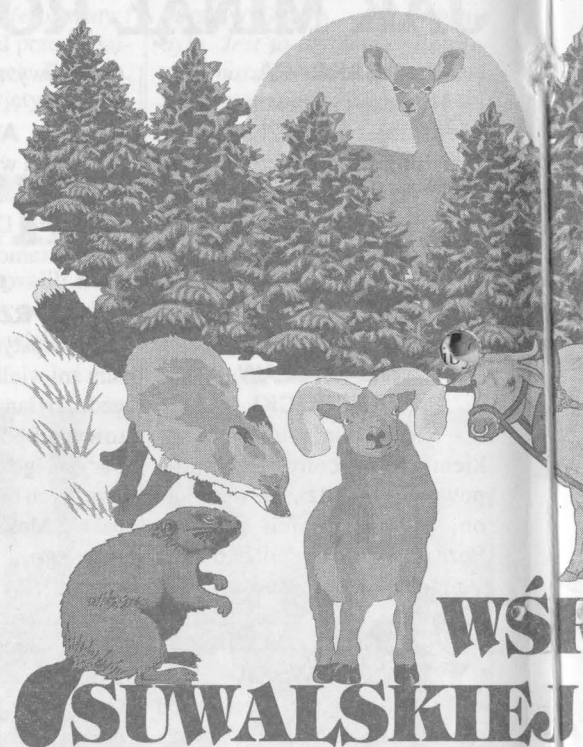
- No ale, jak by to Panu delikatnie powiedzieć, baran to baran i wiadomo, że do rządzenia się nie nadaje.

- Ma Pan jakieś starodawne uprzedzenia, które obecnie zupełnie się nie sprawdzają. Wszystko zale-

ży od stada, którego jest się członkiem. Jeżeli jest to stado baranów, to chyba jest oczywiste, że będzie ono promowało barany.

- Co zrobicie, gdy spotka się to ze sprzeciwem?

- A kto miałby się nam sprzeciwiać? Jeżeli nawet znajdzie się jakaś pojedyncza czarna owca, to pierwszy lepszy tryk spośród nas szybko ją załatwi. Co jak co, ale leb mamy twardy i zwykła czaszka nie wytrzyma tego bezpośredniego kontaktu.



W wigilijną noc, gdy zwierzęta mówią ludzkie, „TS” zapoznał się sytuacją społeczno-domowych i leśnych. Przeprowadził też k...

- Czyżby miały teraz rządzić głównie barany?

- Przede wszystkim, ale znajdują się też jakieś stanowiska dla współdziałających z nami świń, owiec, bobrów, lisów i innych zwierząt. Nie wykluczamy też pojedynczych propozycji dla wiernych nam wołów roboczych czy sarenek.

LIS

- Znowu zmienił Pan futerko, a zwłaszcza jego ubarwienie.

- To chyba oczywiste, że trzeba brać pod uwagę zmiany polityczne. Nasza wrodzona chytrość podpowiada nam, że chodzenie w tym samym ubiorze rzadko popłaca. Trzeba więc się zmieniać i z wyprzedzeniem dostosowywać do aktualnej mody.

- Skąd Pan już wcześniej wiedział, co będzie teraz modne?

- Śledzę leśne mass media, ale przede wszystkim mam specyficzny instynkt, który mnie nie zawodzi.

- Czy łatwo jest wejść do kurnika i sprzątnąć np. tłustą kokoszkę?

- Lisowi zawsze było łatwo, niezależnie od tego, kto pilnował kurnika. Przecież to udaje się nawet tchórzowi. Dlaczego ja miałbym mieć z tym trudności?

WÓŁ ROBOCZY

- Poprzedni okres zbyttno Panu nie służył, ale i teraz nędznie Pan wygląda.

- Panie, co to za życie - kiepska i niezbyt ciepła zima, w żłobie tzw. mowa-trawa i trochę słomy. Wciąż słyszę jedynie zapowiedzi rychłej poprawy mojej sytuacji, ale jest to pustosłowie. Nie brakuje



człowiekiem głosem, tajny współpracownik polityczną wśród suwalskich zwierząt i ciekawe rozmowy.

natomiast apeli typu: ty, wole, mocniej zasuwasz, bo trzeba wydzignąć nas z ruiny, którą spowodowali poprzednicy.

- Macie przecież swoje bydlęce związki zwierząt, które mają was bronić.

- A daj Pan spokój. Ci, których wybraliśmy, myślą tylko o samym żłobie dla siebie i swoich najbliższych. Obejmują różne poważne funkcje, kupowali sobie służbowe samochody, telefony komórkowe, zatrudniali sekretarek i nikczemnie odgrywają rolę naszych obrońców.

- Skoro tak, to czy nie możecie użyć swoich rogowców?

- Panie, tak nas szkolili, że nawet rogi nam po głowie spłiwali i nie są już one dla nich groźne. Ale może kiedyś wreszcie zmądrzejemy.

CHOMIK

- Oj, sporo Pan nagromadził tych dóbr doczesnych...

- Nie tylko ja, proszę Pana, w okresach tzw. przemian czuję się jak ryba w wodzie. Nie bawię się już wówczas w jakąś wielką politykę, tylko docieram do właściwych zwierząt i gromadzę, co się tylko da, głównie w ramach tzw. prywatyzacji. Wpraw-

dzie jestem niewielki wzrostem, ale nachapałem się tyle, że niczego i nikogo się nie boję. Wilki są moimi ochroniarzami i biada temu, kto chciałby mi się dobrać do skóry. Kto ma forszę, ten ma władzę.

- Nie obawia się Pan oburzenia ze strony chociażby waszej opinii publicznej?

- Jakiej tam opinii? Przecież mogę ją sam kreować.

- W jaki sposób?

- Bardzo prosty. Mając forszę, mogę wydawać sam lub przez podstawione osoby dowolne atrakcyjne czasopismo, w którym usługowe i koniunkturalne sowy będą chwalać mnie i moje poczynania. Nawet wylansują mnie na lokalny autorytet moralny godny najwyższych funkcji. Innym mediom zamknę usta poprzez sponsoring lub zamieszczenie dużych ogłoszeń. Mało kto odważy się mnie ruszyć.

SARENKA

- Skąd u Pani takie smutne i wystraszone oczy?

- Po prostu żyję w ciągłym strachu, bo rządzą w lesie wilcze prawa. Tacy jak ja nie mają zapewnionego podstawowego bezpieczeństwa. Wokół nas same nagonki i licznie rozstawione wnyki. Co to za życie, gdy nie jest się pewnym jutra, a mróz mocno trzyma. A te niby rozstawione w lesie paśniki to bardziej element propagandy aniżeli właściwe rozwiązywanie problemów bezrobotnych i bezdomnych zwierząt. Inna sprawa, że w tych paśnikach strawa wyjątkowo cienka i nie zawsze w dostatecznej ilości.

BÓBR

- Co Pan taki zapracowany?

- Ostatnio dostałem dużo zleceń na podgryzanie stołków. Muszę się przy tym mocno uwijać.

- Jakże to stołki?

- A różne. Są wygodne i miękkie fotele, ale nie brakuje też zwykłych twardych krzeseł.

- Czy delikwenci bronią się przed upadkiem?

- Trzymają się na ogół biurek i oparcie, ale gdy już trzy nogi podpiłują, to rzadko który utrzymuje pionową pozycję.

- Ładuje więc na podłodze?

- Różnie to bywa, jedni rzeczywiście walą swą głową i d... o twarde klepki, ale część upada miękko na tzw. z góry upatrzone pozycje. Oczywiście są to ci sprytniejsi i przeznaczeni.

Kończąc informację ze świata zwierząt, życzymy naszym dalekim krewnym szybkiego ewolucyjnego przejścia do świata ludzi, w którym mamy demokratyczne wybory, dobre rządy, aktywne związki zawodowe, powszechny dostatek, absolutne bezpieczeństwo, dla wszystkich bez wyjątku dach nad głową i pracę, szerokie współdziałanie, altruizm, szczerą życzliwość oraz dla każdego ciepłe słowo.

Dokończenie ze str. 8

★ Rozpoczęła działalność wybudowana w rekordowym tempie czterech miesięcy nowoczesna norweska stacja paliw Statoil.

★ Pierwsze tiry pojechały nowo wybudowaną obwodnicą - ulicą Utrata.

listopad

★ Siedemdziesięciolecie urodzin i pięćdziesięciolecie pracy twórczej obchodził artysta plastyk Andrzej Strumiłło z Maćkowej Rudy.

★ Suwalski "Litpol" został sklasyfikowany na 97. miejscu na liście 100 największych polskich eksporterów.

★ Przedstawiciele znanej firmy gastronomicznej McDonalds zainteresowani są otwarciem lokalu w Suwałkach.

★ Do nowej siedziby po dawnej komendzie milicji przeprowadził się Powszechny Bank Gospodarczy.

★ Po wykonaniu kapitalnego remontu zostało otwarte zabytkowe kasyno 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej.

★ Tradycyjnie już obchody Święta Odzyskania Niepodległości miały w Suwałkach „dwutorowy” przebieg.

★ Premier Jerzy Buzek przyjął dymisję wojewody suwalskiego Cezarego Cieślukowskiego, który swoją funkcję sprawował przez sześć lat.



Dowódca 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Władysława Jagiełły płk Lech Stefaniak dziękuje Cezaremu Cieślukowskiemu za pomoc udzielaną wojsku.

grudzień

★ W żadnym wariantcie reformy administracyjnej kraju nie przewidziano istnienia województwa suwalskiego. Najprawdopodobniej po reformie pozostanie jedynie 12 województw. (rl)

Fot. Z. Gałaszewski

TRZEBA BYĆ REALISTĄ

Dokończenie ze str. 5

sowane są z budżetu państwa, odpowiedziały, na ile jest szansa na zrealizowanie chociażby jednego zadania (np. posterunku policji w centrum miasta), które wpłynęłoby na poprawę bezpieczeństwa. Prawdą jest też, że jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że „ktoś” powinien „coś” robić, a przecież sami powinniśmy w tym uczestniczyć. Będzie lepiej, jeśli sami się włączymy i zaczniemy dbać o nasze bezpieczeństwo.

- A wydawaloby się, że właśnie policja powinna koordynować te działania...

- Na pewno konieczna jest zmiana profilu pracy dzielnicowego. Ja swego dzielnicowego nie znam. A przecież podstawą jego pracy (i naszego bezpieczeństwa) jest właściwe rozpoznanie środowiska. Policjant jednak najczęściej się wstydi przyjąć i porozmawiać. Jednak dopiero kiedy zacznie z ludźmi rozmawiać, nabiorą do niego zaufania.

- Mamy nowego komendanta wojewódzkiego policji. Może powinniśmy więc trochę poczeekać na efekty jego pracy?

- Z wywiadów, których udzielił, wynika, że właśnie do tego będzie dążył. Trzymamy go więc za słowo. My też staraliśmy się pomóc, oddelegowując naszych funkcjonariuszy Straży Miejskiej do pomocy policjantom.

- Czy ten rok podsumuje Pan optymistycznie?

- Założone zadania zostały wykonane, choć wiele spraw jednak się nie udało, np. poszerzenie ul. Noniewicza. Naganne jest to, że ktoś, kto projektuje, nie ma przyszłościowej wizji miasta. Potem się to realizuje i marnuje społeczne pieniądze. Parking jest tam potrzebny, ale nie taki. Zaprojektowano po prostu bubel. To mnie martwi. Podobnie problem chodników na ul. Kościuszki. Dobry gospodarz odprowadziłby wodę do kanalizacji burzowej i w czasie wiosennych roztopów czy ulewnych deszczów nie płynęłaby ona chodnikami, a z kolei radni nie składaliby w tej sprawie interpelacji. Była też szansa na poszerzenie ul. Sikorskiego na

odcinku od ul. Kościuszki do ul. E. Plater. Nie zrobiono tego, a jedynie wstawiono krawężniki położono asfalt. Nie wyszło nam centrum wystawienniczo-targowe przy ul. Świerkowej. Z przykrością muszę powiedzieć, że Zarząd Miasta przyjmuje też podobną metodę realizacji sali wystawienniczo-kulturalnej przy ul. Noniewicza. Nie jestem również zadowolony ze stacji Statoil. Na pierwszy rzut oka upiększa ona miasto, ale nie jest inwestycją miastotwórczą. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie zrealizować inwestycji godnej tego eksponowanego miejsca, ale na pewno nie powinna to być stacja benzynowa.

- Czy w mijającym roku wpłynęło na Pana ręce wiele skarg od mieszkańców?

- Może niezbyt wiele, ale za to znaczących. Charakterystyczna jest pod tym względem skarga mieszkańców bloku przy ul. Utrata 6 w związku z uciążliwością wynikającą z przeniesienia ruchu z ul. Kościuszki pod ich okna. Na tym przykładzie najlepiej widać bezduszne urzędnicze postępowanie zarówno ze strony Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, jak i Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Nikt nie stara się tym mieszkańcom pomóc. WDDM woli opracowywanie ekspertyz, czy rzeczywiście zwiększenie ruchu jest uciążliwe dla mieszkańców, niż dopłacenie do wymiany w blokach stolarki okiennej od strony ulicy. Ekspertyzy są kosztowne i wcale ludziom nie ułatwiają życia. A przecież problem dotyczy ponad 200 rodzin. Rozumiem potrzebę opracowania ekspertyzy, ale wcześniej - na etapie projektu, a nie teraz, gdy ta miniobwodnica została już otwarta. Ta sprawa ciągnie się od lipca. Do tej pory nie ma żadnych rozstrzygnięć. Nic nie zostało zrobione, aby ulżyć mieszkańcom.

- To na pewno nie cieszy. A jak układała się w minionym roku współpraca między klubami na forum rady?

- Jako przewodniczący rady nie dokonywałem i nie będę dokonywał oceny jej pracy, a tym bardziej współpracy między klu-

bami. Jestem powołany do organizacji pracy rady. Z moich doświadczeń mogę tylko powiedzieć, że zrozumienie przez radnych problemów miasta jest znacznie większe niż na początku kadencji. Radni lepiej rozumieją też mechanizmy zarządzania miastem. Mają inną perspektywę spojrzenia na te sprawy (nie tylko z pozycji macierzystego zakładu pracy). To cieszy.

- Do końca kadencji pozostało jeszcze pół roku. Co obecna rada zostawia swoim następcom?

- Nie powinniśmy zostawić tego, co sami zastaliśmy, czyli zadłużenia. Był to kredyt na budowę kompostowni. Najprawdopodobniej w przyszłym roku zaciągnięty zostanie nowy - na budowę budynku komunalnego. Jest to zasadne. Taki budynek jest niezbędny, jeśli chcemy wreszcie uporządkować śródmieście. Ludzi tam mieszkających trzeba przecież gdzieś przekwaterować, a kamienice sprzedać.

Miasto jest w miarę w dobrej kondycji, na miarę naszych możliwości budżetowych. Opozycja na pewno znajdzie jakieś minusy, ale uważam, że radykalnych błędów w zarządzaniu miastem nie popełniliśmy. Może trochę rozrzutnie wydatkowaliśmy środki na określone inwestycje. Jest w koń-

cu strefa ekonomiczna, która daje Suwałkom szansę na rozwój. Oddano trzeci stopień oczyszczalni ścieków, dzięki czemu Wigry są o wiele czystsze. Gdyby jeszcze udało się nam polepszyć uzdatnianie wody, byłoby bardzo dobrze. Woda nie jest zła, ale wtedy miałyby już parametry europejskie. Dyrektor PWiK prowadzi w tej sprawie rozmowy z Francuzami i mam nadzieję, że skończą się one powodzeniem.

- Już wkrótce rozpocznie się kampania wyborcza do organów samorządowych. Czy będzie Pan kandydował?

- Trudno powiedzieć. Po czterech latach jestem już zmęczony. Próbowalem dać z siebie wszystko. Byłem radnym krytycznym, szczególnie w sprawach gminnych. Znam miasto i jego problemy, ale nie potrafię powiedzieć, czy będę kandydował.

Korzystając z okazji, chciałbym życzyć wszystkim mieszkańcom Suwałk zdrowia, spokoju rodzinnego. Żeby żyło się nam lepiej, spokoju rodzinnego. Bardzo pozytywnie odebrałem stwierdzenie nowego rządu, że chce budować ład gospodarczy na bazie rodziny. Jeśli w rodzinie będzie zrozumienie i pokój, tak samo będzie i w kraju. Tego wszystkim i sobie życzę.

- Dziękuję za rozmowę.



SYGNAŁY



Pojawiło się więcej niż roku temu dekoracji świątecznych, np. na ulicach Kościuszki i Mickiewicza. Świecą nowe lampiony zawieszane z okazji świąt. Wygląda to pięknie, szczególnie po zmierzchu. Coraz więcej widzi się również oświetlonych chodników.

To pewne, że Suwałki nie należą do najbogatszych miast naszego województwa. W innych miastach regionu główne ulice na całej długości oświetlone są lampionikami i żarówkami. Tam pewnie mają na ten cel szczególnie wysokie dotacje od św. Miłkołaja. (ed)

WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI

Urzędu Miejskiego w Suwałkach

uprzejmie informuje,

że termin składania wniosków-ankiet w sprawie stypendium ze środków budżetu miasta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki i sportu na II semestr roku szkolnego 1997/98 upływa z dniem 22 stycznia 1998 r.

Dokumenty można składać w pokoju nr 10 tut. Urzędu.

296/97

OGŁOSZENIE DROBNE

• Komputeropisanie. 67-84-97.

274/97

KOZIOROŻEC

W tym roku będą liczyły się refleksy i rozsądek. Nieraz będziesz musiał podjąć błyskawiczną decyzję, aby wybrać jedną spośród wielu możliwości. W pracy masz dokładnie tyle samo szans, aby odnieść sukces, jak i porażkę. Wszystko więc zależy od ciebie. Ambicja to motor postępu, ale zbyt wygórowana bywa niszcząca. Jeśli nie przekroczysz tej granicy, wszystko ci się uda. Możesz poprawić swoje warunki mieszkaniowe, a również zarobić spore pieniądze. Nie przejmuj się jednak wszystkim tak bardzo, to zaszkodzi twemu sercu. Nie ulegaj także nastrojom, nie trwój swej cennej energii. Słuchaj łagodnej muzyki, oglądaj pogodne filmy. Nie rób w naszym zaległości, by się dodatkowo nie stresować, ale też nie przeciążaj się zbyt pracą.

WODNIK

Los w tym roku nie umieścił cię w centrum zainteresowania, choć nie masz powodów do narzekania. Staraj się postępować uczciwie, nadrabiaj pracowitością i innymi zaletami, którymi hojnie obdarzyła cię natura. Porywające romanse znajdziesz jedynie w książkach, ale w życiu też ci nie zabraknie chwil prawdziwego szczęścia. Pod warunkiem jednak, że potrafisz je docenić. Miłość trzeba pielęgnować jak delikatną roślinę. Kontynuuj to, co tak dynamicznie rozpocząłeś w minionym roku. Zawodowe sprawy powinny toczyć się gładko, dając ci немало satysfakcji. Jeśli na czymś ci zależy, nie ma powodu, abyś nie miał tego osiągnąć. Wszak głowę masz nie od parady. Pamiętaj, dbaj o zdrowie!

RYBY

Ten rok będzie lepszy. Okażesz się bardziej zdecydowany, zdolny dostrzec i wykorzystać każdą szansę poprawy losu. Serce - jeszcze niedawno pełne niepokoju - uspokoi się w końcu i dokonaj właściwego wyboru. U samotnych Ryb potrzeba rodzinnego ciepła i pragnienie obdarzenia kogoś uczuciem będą tak silne, że zrezygnują z wolności, wkładając na palec obrączkę. Nie zabraknie ci też cierpliwości czy umiejętności przewidywania. Śmiało rozpoczynaj dalekosież-

ne plany, a konto w banku wzrośnie i ustabilizuje się sytuacja w pracy. Ponadto gwiazdy sprzyjają poprawie warunków mieszkaniowych. Także kondycja będzie ci dopisywać.

BARAN

Masz przed sobą rok, w którym spełniają się marzenia, a problemy znikną jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Otworzą się przed tobą naprawdę wspaniałe perspektywy. Będziesz zdziwiony, że nie dostrzegłeś ich wcześniej. Jeśli mądrze wykorzystasz szanse - twoja pozycja w pracy będzie nie do podważenia. Awansom będzie też towarzyszyć przyływ gotówki. To nieprawda, że satysfakcja i pieniądze nie chadzą w parze - będziesz przykładem, że jest to możliwe. By pozostać w formie, potrzeba ci sportu, wypraw za miasto i dobrej rozrywki.

BYK

Mimo że w tym roku nie możesz liczyć na łatwe zdobycze, los nie odbierze ci tego, co już osiągnąłeś. Warunek - ogranicz aktywność do spraw najważniejszych i planuj je z mniejszym rozmachem. Samotne Byki muszą zdobyć się na cierpliwość. Ten rok nie sprzyja małżeńskim przysięgom. Finansowe i zawodowe plany muszą mieścić się w granicach twoich możliwości. Nie eksperymentuj, rób to, co robisz dobrze, a więc nie podejmuj się zadań, które powodują stresy. Nie bagatelizuj dolegliwości zdrowotnych i popraw odporność organizmu na infekcje.

BLIŹNIĘTA

Nie będzie to rok, który się długo pamięta, lecz - z drobnymi wyjątkami - nic nie zmąci twojego spokoju. Nie spiesz się z podejmowaniem decyzji. Najbliższe niezbyt przychylne miesiące potraktuj jako formę przejściową, warto przemyśleć i uporządkować życiowe plany. Los nie napelni ci kieszeni pieniędzmi, ale za to solidna praca przyniesie efekty. Ten rok traktuj jako wstęp do tego, co zdarzy się w przyszłości. Żaden wysiłek nie pójdzie na marne, więc zamiast nie sypiać po nocach z niepokoju o zdrowie - stań wreszcie na nogi, bo najpewniej nic ci nie jest.

RAK

W najbliższym czasie możesz

liczyć tylko na własną pomysłowość, bo układy planet będą usiłowały pomieścić ci szyki. Przed tobą trochę zmagania z losem, ale przecież na słabego nie trafiło - poradzisz sobie! Musisz swoje sprawy uporządkować starannie i bez pośpiechu. Na twojej zawodowej ambicji łatwo zagrać, więc nie daj się sprowokować. Od tego, co posiadasz, ważniejsze jest, kim jesteś. Pomyśl o tym, zanim zaciągniesz nierozsądną pożyczkę lub przyjmiesz propozycję zawodową, która zmusi cię do obniżenia lotów. Chwilami poczujesz się przepracowany czy przeciążony obowiązkami. Wytrzymaj to, bo mimo wszystko masz naprawdę ogromne szanse, żeby wreszcie wyjść na swoje.

LEW

Po pełnym sukcesów roku ten najbliższy może ci się wydać nieco nudny. Słowo to napawa każdego Lwa największym przerażeniem. Planety tym razem nie obdarzą cię swoim szczególnym zainteresowaniem. Może to być więc idealna okazja, by sprawdzić siebie. Jak sobie pościelis, tak się wyśpisz. W zależności od tego, jakie są twoje życiowe zainteresowania, masz teraz niepotwarzalną szansę stać się człowiekiem sławnym i bogatym. Świat o tobie wkrótce usłyszy i ta okazja nie powtórzy się już nigdy więcej! Możesz też spotkać naprawdę wielką miłość.

PANNA

Przed tobą rok o wiele ciekawszy niż miniony. Planety chowają w zanadru wiele miłych niespodzianek, wskażą ci też drogę wyjścia z trudnych sytuacji. Nie bój się wielkich planów i skoków na głęboką wodę. W tym roku odrobina ryzyka jest nieodzowna, jeśli chcesz odnieść prawdziwy sukces. Poza tym pamiętaj, że wszystko, co warte jest zdobycia, wymaga też wysiłku z twojej strony. Konsekwencja i zdecydowanie zaprowadzą cię prosto do celu. Ambicje ambicjami, ale nie można przecież pracować na okrągło. Jeśli o tym nie zapomnisz, dobra forma cię nie opuści. Nie odmawiaj sobie ciągle drobnych przyjemności.

WAGA

Nad twoją głową nadal panuje kapryśna planetarna aura. By rok

minął ci bez większych problemów i strat, musisz być realistą. Jeśli serce stawia ci pytania - postaraj się znaleźć na nie odpowiedzi. Może to twoje własne kompleksy i uprzedzenia stają na przekór szczęściu. Choć manna nie spada z nieba, nie ma powodu, by ominął cię finansowy sukces. W tym roku tylko dobrze przemyślane projekty mają szansę powodzenia. Żadnych niedomówień - poza tym polegaj tylko na sobie i nie licz, że coś ci się upiecze. Stawiaj na przyjaźń, nie stroń od ludzi, a życie da ci to, co ma najlepszego. Twój organizm wymaga diety bogatej w witaminy. Jesteś teraz łakomym „kaskiem” dla wirusów.

SKORPION

Od marca zaczniesz towarzyszyć ci niebywałe szczęście! Niczego nie odkładaj na lepsze czasy, bo one właśnie nadeszły. Planety, które jeszcze niedawno wydawały ci się szalone - okażą się bliskie spełnienia. Choć kochasz swobodę i niezależność, w tym roku możesz zamienić je na słodką niewolę. Amor zaskoczy cię wchodząc bez pukania - wielka miłość tuż, tuż. W pracy spodziewaj się niespodziewanych szans i okazji, które niosą ze sobą fantastyczne możliwości - awansu, dużych zarobków. Nie bój się ryzyka, przecież świat należy do odważnych. W tym naprawdę wspaniałym roku wszystkiego będzie ci przybywać, ale kilogramy też! Dlatego uprawiaj gimnastykę i kontroluj wagę.

STRZELEC

Nadchodzą lepsze czasy, ale musisz okazać się mistrzem w sztuce dokonywania wyborów. Zważ wszystkie za i przeciw. Właściwa decyzja to połowa powodzenia. Zawodowy sukces jest możliwy, lecz jego cena - wysoka. Będzie cię kosztował wiele wyrzeczeń: utratę wolnego czasu, ograniczenie rozrywek. Zastanów się, zanim podejmiesz jakieś zobowiązania, bo nie wykipisz się byle czym. Jeśli umiesz zacisnąć pasa, dużo osiągniesz. Oczekuj propozycji, które poprawią twoją sytuację materialną. Możesz pożegnać się z wolnością. Planety doprowadzą cię do sklepu ze słubnymi obrączkami, a potem do ołtarza.

W TROSCE O WYCHOWANIE I BEZPIECZEŃSTWO

Zainicjowana akcja kontroli niepełnoletnich przebywających na ulicy nocą ma swoich zwolenników i przeciwników.

Przez wiele lat doceniano aspekt wychowawczy takiego działania. Regulamin szkolny, którego nikt nie kwestionował, zabraniał uczniom wychodzenia z domu po godzinie 21.00. W imię „demokracji” i złe pojętej wolności zrezygnowano z ograniczeń wychowawczych. O rezultacie możemy przekonać się obserwując zachowanie młodzieży na ulicach, w autobusach, na dyskotekach. Trudno odróżnić ucznia od „członka grupy nieformalnej”. Ich postawa, wygląd zewnętrzny, język, którym się posługują, są takie same. Ludzie dorośli, rodzice, nauczyciele boją się zwrócić uwagę niesfornym. Dlatego uważają, że należy na pomoc wezwać policję. Czy słusznie? Odpowiedź nie jest jednoznaczna. Niektórzy sądzą, że jest to półśrodek, który będzie nieskuteczny, ponieważ nie jest skierowany na usunięcie przyczyny. Inni uważają, że takie działanie ma sens. Lepsze jest działanie, nawet jeżeli jest półśrodkiem, niż bezczynność i narzekanie. Eliminując skutki możemy zbliżyć się do przyczyny zła.

Dlatego należy sądzić, że wprowadzenie ograniczeń regulaminowych dla młodocianych zwiększy wpływ wychowawczy i to nie tylko na tę grupę osób. Przepisy porządkowe służą wszystkim. Uczą zdyscyplinowania, wyznaczają reguły pewnej umowy społecznej, która jest podyktowana troską o wspólne dobro. Mogą one stać się środkiem zapobiegającym niepotrzebnemu waleśnianiu się po ulicy, zmniejszają narażenie na zły wpływ i zagrożenie ze strony marginesu społecznego.

Nie należy utożsamiać przepisów porządkowych z ograniczeniem wolności. Takie rozumowanie jest nieporozumieniem. Nikt nie ma zastrzeżeń do przepisów ruchu drogowego. Nie uważamy za ograniczenia wolności zabranianie dziecku włożenia ręki do ognia czy skoku z 10. piętra.

Powrót do regulaminu szkolnego i przestrzeganie go wpłynęło na niektórych rodziców mniej odpowiedzialnych, bądź

niefrasobliwych. Presja społeczna i zagrożenie sankcjami może ich zdopingować do zwrócenia uwagi na swoje dzieci.

Obecność policji na ulicach miasta jest czynnikiem prewencyjnym. Zwiększona liczba patroli, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych, ich aktywność może sprawić, że potencjalni przestępcy nie będą czuć się „bezpieczni”.

Nowe przepisy porządkowe mogą zapobiec anarchizacji młodocianych, działać dyscyplinująco ucząc poszanowania prawa. Wpłyną one niewątpliwie na poprawę bezpieczeństwa w mieście. Jeżeli rodzice, młodzież, władze szkolne i całe społeczeństwo zaangażuje się aktywnie - osiągniemy sukces. Przy okazji warto dodać, że najwyższy czas wprowadzić w szkołach zwyczaj noszenia skromnego stroju uczniowskiego, tarcz szkolnych i identyfikatorów. Uczeń w szkole, na ulicy lub w innym miejscu publicznym nie powinien być anonimowy. Możliwość identyfikacji wpłynie na „temperament”, zwiększy odpowiedzialność i zdyscyplinowanie.

Przedstawione argumenty pozwalają stwierdzić: ograniczenia „swobody” dla dzieci i młodzieży szkolnej są potrzebne. Kierując się troską o wychowanie i bezpieczeństwo powinniśmy je wprowadzić.

Stanisław Kochański
przewodniczący Komisji
Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej w Suwałkach

MIAJĄ LATA I WYDARZENIA, ODCHODZĄ LUDZIE

Kończy się stary rok i rozpoczyna 1998. Mimo że jest to jedynie pewna umowna zmiana numeracji, zawsze dokonujemy jakiegoś bilansu mijającego roku i wchodzimy z nadziejami w kolejny.

Rok 1997 przyniósł każdemu z nas jakieś zdarzenia, często bardzo istotne z osobistego punktu widzenia. Czasami były to wieści i fakty radosne, ale nie brakowało też tragicznych. Mam tu na myśli przede wszystkim lipcową powódź. Nas, suwalczan, ona nie dotknęła, ale dla wielu mieszkańców południowej Polski była to tragedia pozostawiająca długotrwały ślad w pamięci. Wielu z nas, na miarę swych możliwości, pośpieszyło z doraźną pomocą powodzianom. Smutne jednak jest to, że nasze dary nie zawsze były sprawiedliwie dzielone i, jak pokazano w telewizyjnym raporcie, powodowały też skłócenie wielu tych nieszczęśliwych ludzi.

Wrześniowe wybory parlamentarne przyniosły zmianę ekipy rządzącej, a niedługo zmienią się też władze wojewódzkie, zapowiada się też koniec naszego województwa. Co przyniesie nam to pozytywnego, przekonamy się już niedługo. Na razie wieści nie są zbyt optymistyczne, przynajmniej w sferze gospodarczej. Oby spodziewany kryzys był jedynie przejściowy i w minimalnym stopniu dotknął tych, którym żyje się najtrudniej.

W minionym roku odeszło na

tw. wieczną wartość wielu suwalczan. Na ogół wszyscy oni sporą część swego życia poświęcili naszemu miastu. Pracując na różnych stanowiskach, mieli niezaprzeczalny wkład w codzienne życie Suwałk i regionu. Ci najstarsi przeżyli wojenną poniewierkę i trudy powojennej rzeczywistości. Nie mieli łatwego życia i przez to warci są szczególnej pamięci.

Wielu odeszło też po latach pracy na emeryturę, na przykład pan Lech Iwanowski. Z tym zasłużonym na niwie sportowej pracownikiem i działaczem zetknąłem się wielokrotnie, zarówno gdy był prezesem Wojewódzkiej Federacji Sportu, jak i wtedy, gdy na stadionach, halach sportowych, różnych trasach wyścigów kolarskich, narciarskich, lekkoatletycznych uwił się jako sędzia lub organizator. Przeprowadził tak 42 lata i z pewnością nadal będzie wspomagał suwalską kulturę fizyczną. Pamiętam, jak w okresie tzw. transformacji ustrojowej zepchnięto jego samego i sprawy, którymi się zajmował, do małego przystadionowego pokoiku. Mimo to pracował nadal z zapałem. Jego dokonania zlustrowało pozytywnie samo życie i ludzie, których stać na obiektywną ocenę czyjeś zaangażowania, wolną od politycznych i światopoglądowych głądów. Taka lustracja jest najważniejsza.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

SYLWESTER

Rzadkie to imię, choć udało mi się poznać kiedyś pewnego Sylwestra na spływie kajakowym (ach, co to były wtedy za wakacje!), którego imieniny zbiegały się z urodzinami. Innemu znajomemu, któremu udało się przyjąć na świat właśnie w sylwestra, zapobiegliwi rodzice, nie chcąc narazić pociechy na pospolicie zwane „przypisanie roku”, spowodowali sobie tylko znanymi

sposobami, by w metryce widniała data 1 stycznia.

Przypomnieli mi się te drobiazgi przy okazji tej daty, ale nie będę już dłużej rozpisywać się na ten temat, bo wszystkie panie są w nerwach. Jeszcze ostatnie prasowania, wizyta u fryzjera i drzenie, czy dobrze będą wyglądały (broń Boże, identycznych kreacji!), czy kogoś oczarują i czy ta noc przejdzie do niezapomnianych.

Ja też wybieram się na tradycyjny bal, ale szczerze mówiąc od

kilku lat „chodzi za mną” zupełnie inny sylwester - w jakimś domku w lesie, w leśniczówce, a później, koło północy, najprawdziwszy z prawdziwych kulig - z końmi zaprzęgniętymi do sań, z pochodniami, ogniskiem, pieczonymi kiełbaskami i grzańcem zamiast szampana. Słyszę nawet ten śpiew i śmiech, czuję przenikliwy mróz... Wiem, że kiedyś to się spełni.

Właśnie takiego wymarzonego sylwestra wszystkim życzę

Zocha

NOWE PODATKI

Dokończenie ze str. 6

możliwość zamiany przy różnicach wartości nieruchomości przekraczających 20 procent, a różnice te będą wypłacane gotówką. Ułatwi to nabywanie potrzebnych terenów. Możliwe też będą do zrealizowania wnioski właścicieli, którzy chcą uzyskać zamienne działki budowlane.

Rada przyjęła plan pracy na I półrocze przyszłego roku. W styczniu planuje się uchwalenie budżetu na 1998 rok, w lutym - ocenę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, w kwietniu - sprawozdanie z realizacji budżetu miasta za 1997 rok i absolutorium dla Zarządu Miasta, w maju - informację z przebiegu realizacji „Programu działań oświatowych na lata 1996-98”. W czerwcu rada podsumuje swoją kadencję.

Interpelacji było niewiele. Zgłaszali je głównie radni-nauczyciele. **Ryszard Łapiński** zainteresowany był przyszłorocznymi cenami ciepła. Jak wiadomo od 1 stycznia będą one uwolnione. Już teraz w niektórych miastach, np. we Wrocławiu, zapowiadane są kilkusetprocentowe podwyżki.

- *W I kwartale nie będzie żadnych podwyżek* - obiecał **Wiktor Raczkowski** - prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Radni skwitowali to wystąpienie oklaskami. Atmosfera trochę się oziębiła, gdy radny **Tadeusz Szymczyk** - jednocześnie prezes Miejskiej Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej - poinformował, że to nie znaczy, iż suwałczanie nie zapłacą więcej za ciepłą wodę. - *Podwyżka nastąpi chociażby z tej przyczyny, że Ministerstwo Finansów podnosi VAT* - powiedział.

Radny **Tadeusz Jasiński** przy-

pomniał, że na jednej z poprzednich sesji zgłosił dwa wnioski. Jeden z nich dotyczył zatrudnienia strażników w szkołach na os. Północ. Odpowiedziano mu wówczas, że jest to niemożliwe, a teraz jest zaskoczony tym, że z kasy miejskiej dofinansowuje się zatrudnienie strażnika w Szkole Podstawowej nr 6.

- *Nie o takich strażnikach tu mowa* - odpowiedział prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. W wypadku „szóstki” chodzi o osoby przeprowadzające dzieci przez ulice.

Radny **Jasiński** zauważył również, że w przyszłorocznym budżecie nie przewidziano zagospodarowania terenu wokół Szkoły Podstawowej nr 7.

- *Wspólnie ze spółdzielnią mieszkaniową już rozpoczęliśmy porządkowanie tego terenu w ramach robót publicznych* - stwierdził prezydent **Wołagiewicz**. - *W przyszłym roku w ten sam sposób prawdopodobnie zostanie wykonana pozostała część prac.*

Radny **Andrzej Soroka** oddał swój głos właścicielowi hotelu „Hańcza”. - *Dlaczego Zarząd Miasta nie chce zająć się łamaniem prawa wobec mojej rodziny?* - zapytał dramatycznie **Jan Nowak**. Sprawa prawdopodobnie dotyczyła Urzędu Miasta i ustalenia wymiaru podatku (nie było żadnych konkretnych informacji). Prezydent zapowiedział, że zostanie wszczęte postępowanie wyjaśniające.

Radny **Zenon Gościewski** interpelował w sprawie dojazdu do Zespołu Szkół Zawodowych na ul. Sikorskiego. Od tej szkoły do najbliższego przystanku komunikacji miejskiej uczniowie i pracownicy muszą przejść około 2 kilometrów. Dyrektor Przedsię-

biorstwa Gospodarki Komunalnej **Marek Giedroń** stwierdził, że temat ten jest rozważany. Aby uruchomić tam linię autobusową, nie wystarczy jeden autobus. Uczy się tam i pracuje prawie 2 tys. osób. Aby je przewieźć, potrzeba 4-5 samochodów.

Zenon Gościewski postulował również poprawę nawierzchni i oświetlenia ulicy Wylotowej, gdzie mieszczą się warsztaty Centrum Kształcenia Praktycznego. Młodzież kończy zajęcia około godz. 20.00, kiedy jest ciemno i bardzo niebezpiecznie. Poparł go radny **Czesław Wielgat**, jednocześnie dyrektor Zespołu Szkół Technicznych, którego uczniowie również uczą się na Wylotowej. Prezydent obie-

cał, że jeśli kwestia oświetlenia polega tylko na braku lamp, zostanie ona załatwiona. Natomiast w 1998 roku nie ma środków na położenie nowej nawierzchni na tej ulicy.

Ponieważ była to ostatnia w tym roku sesja, radni przełamali się opłatkami i złożyli sobie tradycyjne życzenia. Życzenia złożył również obecny na początku obrad senator **Wiesław Pietrzak**. Podpułkownik **Ryszard Bańkowski**, pełniący honory gospodarza obiektu, ponieważ sesja odbywała się w klubie garnizonowym, podziękował władzom miasta za pomoc w odrestaurowaniu obiektu.

Anatolia Gagacka
Fot. Z. Gałaszewski



Stawki podatku od nieruchomości

Lp.		Stawka dotychczas stosowana w zł	Propozycja Min. Fin. maksymal. zł	Stawka obowiąz. w Suwałkach. od 1.01.1998
1.	od 1 mkw. powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych	0,25	0,33	0,30
2.	od 1 mkw. powierzchni budynków związanych z dział. gospodarczą	10	11,95	11,90
3.	od 1 mkw. powierzchni budynków związ. z obrotem materiałem siewnym	4,80	5,55	5,55
4.	od 1 mkw. powierzchni pozostałych budynków	3,0	3,98	3,90
5.	od budowli (od wartości)	2%	2%	2%
6.	od 1 mkw. gruntów związanych z działalnością gospodarczą	0,31	0,40	0,37
7.	od 1 mkw. gruntów wykorzystanych na cele rolnicze	0,01	0,02	0,02
8.	od 1 ha powierzchni zbiorników wodnych i retencyjnych	2,0	2,31	2,31
9.	od 1 mkw. powierzchni pozostałych gruntów	0,03	0,05	0,04



Tak się porobiło, że ten tekst, który ukaże się po świętach, muszę oddać przed Wigilią. Mam nadzieję, że te świąteczne dni upłynęły Wam, Drodzy Czytelnicy, w zgodzie i spokoju.

Andrzej Strumillo, wileński rodak osiadły w Maćkowej Rudzie, dobry duch większości przedsięwzięć kulturalnych miasta i okolic, dzięki któremu raz po raz widać Suwalszczyznę na kulturalnej mapie Polski, kończy obchody półwiecza pracy twórczej i 70-lecia urodzin. Jedną z wielu wystaw otworzył 18 grudnia w renomowanym białostockim Arsenale. „**Kurier Podlaski**” relacjonował: *Profesor w podróżach artystycznych przemierzył cały świat. Jak sam twierdzi - wojaże przez góry, stepy, pustynie, tajgi, dżungle, morza, oceany, cywilizację i czas nauczył go tolerancji i zbliżyły do pogodzenia się z losem. - Sztuka w moim przypadku - w największym skrócie - to po prostu życie. Cezary Polak z „Gazety w Białymstoku” cytuje inny fragment zwierzeń: całe moje życie jest grą, wielkim teatrem. Bardzo trudno mnie sklasyfikować. Dziennikarz dodaje: element niepokoju czy prowokacji artystycznej zawsze mu towarzyszył. A w „Kurierze Porannym” (OLP) twierdzi, że twórczość Andrzeja Strumillo stanowi ważną część rodzimej awangardy. Człowiek, o którym głośno we wszystkich mediach, powiedział „Gazecie Współczesnej”, że jego miejsce na ziemi jest w Maćkowej Rudzie, bo dobrze się czuje wśród ludzi o podobnej mentalności. O profesorze pisze też w „Krajobrazach” jego wieloletni współpracownik i powiernik **Zdzisław Jaroszek**, który recenzuje tegoroczny Polsko-Litewski Plener Rzeźby w Granicie: *oglądając granity suwalskie w obróbce twórczej rzeźbiarzy, w czasie kiedy Bóg się rodzi w stajence wśród skał, a kolęda głosi dobrą nowinę, życząc radości i wszelkiej pomyślności - kończy**

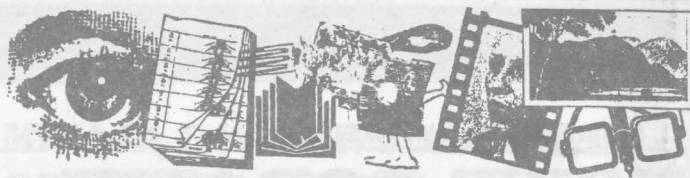
świętecznie.

Wcale nieświęteczna jest natomiast opublikowana wcześniej w „Gazecie Współczesnej” wypowiedź suwalskiego plastyka **Kazimierza Gomulki**, który uważa, iż „*Niepokorny - to komplement*”. **Grażyna Mikłaszewicz** pyta: - Czy zamierzasz naprawić świat? - *Nie posądzaj mnie o szaleństwo. Gdzieś jednak jest miejsce na nadzieję, że mój głos ktoś usłyszy. Wypowiedziane w wigilię Bożego Narodzenia życzenia - jak wiadomo - spełniają się. Więc może i tak będzie?*

Nie tyle świat, ile sztukę chce poprawiać elcka radna **Wacława Stefaniuk**. Uznała ona, że warszawski malarz **Eugeniusz Markowski** szerzy pornografię i ona jako przewodnicząca komisji rodziny Rady Miasta protestuje przeciwko pokazywaniu jego prac w w galerii „Ślad” Elckiego Centrum Kultury - doniosła „Gazeta w Białymstoku”. Wystawa Markowskiego to jedno z największych wydarzeń kulturalnych w tym roku. To artysta dużego formatu. Przysnaje, że tego rodzaju sztuka jest trudna w odbiorze i pozwala na różnego rodzaju interpretacje. Moim zdaniem najbliższa jest Chagallowi. Gdybym nie słyszał o zarzutach pani Stefaniuk, to nie zwróciłbym nawet uwagi na pewien odcień seksu, który zawierają obrazy - powiedział prosząc o anonimowość jeden z pracowników Urzędu Miejskiego. Po ubiegłorocznej próbie wycofania z miejskich bibliotek m.in. „Gazety Wyborczej” i „Krajobrazów” to druga próba urządzania świata na własną modłę. Dla nas pocieszające jest to, że to Elk a nie Suwałki.

Święta, święta i... po świętach. „**Kurier Podlaski**” wyliczył, że kosztowały one przeciętną rodzinę minimum 360-400 zł, o około 30 złotych więcej niż rok temu. A więc nie jest źle. A w nowym roku inflacja ma być mniejsza, zarobki wyższe, a podatki niższe.

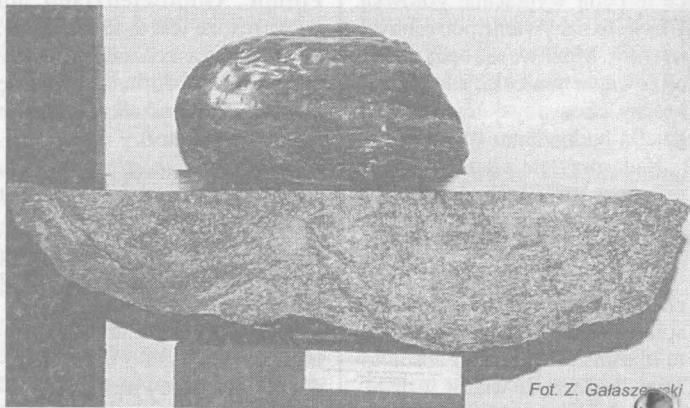
Szczęśliwego Nowego Roku.
Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria PAcamera - wystawa fotograficzna pt. „I Jesienny Salon Fotografii PAcamera Club”

Galeria Chłodna 20 - wystawa poplenerowa „INTEGRART'97”



Fot. Z. Gałaszeński

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku, „Kultura paryska”

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum

Marii Konopnickiej

Wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kosym okiem

O NOWYM ROKU

Tak się składa, że większość z nas rankiem 1 stycznia lub jeszcze wieczorem 31 grudnia uroczystie przyrzeka sobie zmienić swój tryb życia na lepszy. Mamy ograniczyć picie, rzucić palenie, skończyć budowany dziecku latowiec, zaprzestać kłótni żoną, zacząć regularnie uprawiać sport czy nauczyć się w przyspieszonym tempie angielskiego. Oczywiście z tych przyrzeczeń, składanych sobie na ciężkim posylwestrowym kacu lub w stanie alkoholowej euforii, nic nie wychodzi. Nowy rok zaczynamy od klina, dziecka pędzimy, by głowy nam nie zawracał, a małżonce wypominamy, jak zwykle delikatnie, że nie podtrzymała nas, gdy na schodach wiał ten cholerny wiatr. To przecież z jego winy w czasie powrotu do domu jakiś pijak podeptał nam krawat.

Tak jest przeważnie w życiu prywatnym. Wyobrażam sobie, że

również dostojnicy wszelkich szczebli zapewniają samych siebie, że w nowym roku sprawią, że nasze życie stanie się łatwiejsze i przyjemniejsze. Mało mnie obchodzą zapewnienia prezydenta czy premiera, ale bardzo chciałbym wiedzieć, co myśli w okolicach sylwestra szef mojej spółdzielni mieszkaniowej albo dyrektor od wodociągów czy też ktoś odpowiedzialny za dostarczanie do mojego mieszkania ciepłej wody. Pewnie o obniżce opłat i czynszów. A o czym duma specjalista od budowy słynnego ronda przy wylocie na szosę augustowską lub magik od sadzenia przed zimą krzewów i drzewek na górkach, z których potem zjeżdżają dzieci na sankach? Pewnie chcą jak najlepiej. Tylko im nie wychodzi. I to nas łączy. A co dzieli? W każdym razie niespełnienie tych prywatnych postanowień znacznie mniej kosztuje.

Szczęśliwego Nowego Roku.

Marek



50-lecie klubu sportowego „Wigry” (2)

KILKA CIEKAWOSTEK

★ Niektórzy piłkarze pasję sportową zdobili przekazać swoim synom. Zawodnikami Wigier byli m.in. **Czesław** (ojciec, lata 40-50) i **Wiesław** (syn, lata 60-70) **Warakowie**, **Mieczysław** (ojciec, lata 50 - 60) i **Zbigniew** (syn, lata 80-90) **Kowalewscy**, **Henryk** (ojciec, lata 70-80) i **Radosław** (syn, lata 90.) **Śliwińscy**.

★ W barwach Wigier występowali również bracia: piłkarze **Czesław** i **Roman Wierzbicy** - w latach 50-60, **Jerzy** i **Władysław Koncewiczowie** - w latach 50-60, **Zygmunt** i **Jerzy Kwiatkowski** - w latach 60., **Leszek** i **Witold Zackiewiczowie** - w latach 60-70, **Leszek** i **Grzegorz Hancowie** - w latach 60-70, **Zbigniew**, **Roman**, **Edmund** i **Krzysztof Krokowie** - w latach 70-80, **Marek** i **Krzysztof Krzywiczy** - w latach 90. oraz siatkarze **Henryk** i **Józef Burbowie** - w latach 60-70.

★ Największą karierę spośród wychowanków Wigier niewątpliwie zrobił **Zbigniew Kwaśniewski**, późniejszy zawodnik Włókniarza Białystok i Odry Opole (I liga), członek szerokiej kadry narodowej przygotowującej się w 1978 roku do mistrzostw świata w Argentynie.

Obecnie mieszka w USA. W jednym z wywiadów w 1982 r. tak o nim opinie wyraził trener **Antoni Piechniczek**: „... w swojej trenerskiej karierze (Antoni Piechniczek, zanim został trenerem reprezentacji Polski, trenował opolską Odrę - przyp. rł)



Zespół Wigier z pucharem zdobytym w Białymstoku (lata 60.). Stoją od lewej: prezes Stanisław Pawłowski, +Józef Jacynowicz, +Wacław Rosowski, Henryk Jewdokimow, Zdzisław Zdaniuk, +Eugeniusz Bliński, Witold Zackiewicz, Józef Eleksin, Edmund Krok; siedzą: +Kazimierz Kułak, +Jarosław Wasilewski, Lucjan Jaromłowicz, +Wacław Hołubowicz, Zbigniew Krok, +Stanisław Dargiewicz, Henryk Leonowicz, trener +Roman Racz i +Ryszard Konopko.

spotkałem kilku piłkarzy, którzy - jak Kwaśniewski - debutowali w ekstraklasie w wieku 27 lat tylko dlatego, że urodzili

się z daleka od renomowanych piłkarskich ośrodków. A Kwaśniewski był przecież nie mniej utalentowany niż Lubański lub Deyna, lecz czy mógł rozwinąć swój talent w Suwałkach?”.

★ W I lidze występowali również **Piotr Krakowski** (Olimpia Poznań, Zagłębie Lubin), obecnie pracujący jako trener na Wyspach Owczych, oraz **Edward Ambrosiewicz** (Śląsk

Wigier występował **Henryk Apostel** - późniejszy członek i trener reprezentacji Polski. W tym czasie odbywał on w Suwałkach służbę wojskową.

★ Pan **Jerzy Krzywicki** po konsultacji z gronem kibiców ułożył jedenastkę pięćdziesięciolecia Wigier. Drużyna wystąpiłaby w następującym składzie: bramkarze - **Henryk Leonowicz** (w rezerwie **Edward Ambrosiewicz**), obrońcy - **Michał Syryca** (**Jarosław Bartosiak**), **Jerzy Koncewicz**, **Marek Boładź** (**Leon Sawicki**), pomocnicy i napastnicy - **Józef Jacynowicz**, **Zbigniew Kwaśniewski**, **Ryszard Karalus** (**Henryk Śliwiński**), **Romuald Wiszniewski**, **Leszek Hanc**, **Krzysztof Ołowniuk** (**Tadeusz Siejewicz**), **Piotr Krakowski**.

★ W Wigrach grało też trzech radnych obecnej Rady Miejskiej - **Tadeusz Kłaczkowski** - piłka nożna, **Marek Korzun** i **Tadeusz Jasiński** - siatkówka.

★ Trenerami Wigier byli m.in. **Roman Dziedziech** - lata 50-60, **Roman Racz** - lata 60. (jednocześnie na co dzień pełnił on funkcję dyrektora Zakładów Płyt Wiórowych), **Krzysztof Bedyński** - lata 60-70, **Bogusław Malec** - lata 70., **Józef Polkowski** - lata 70-80, **Kazimierz Lewandowski** - lata 70-80, **Janusz Michalczyk** - lata 70-80, i w ostatnich latach **Henryk Śliwiński**, **Anatol Kozłowski** (jeden trener zagraniczny), **Wiesław Rykaczewski**, **Tadeusz Niedzwiedzki** i **Grzegorz Szerszenowicz**. (rł)



Zespół trenerów Józefa Polkowskiego (trzeci z lewej) i +Janusza Michalczyka (pierwszy z prawej) w latach 70.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gągacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wrocław, obecnie w Szombierkach/Polonii Bytom). Kilkunastu wychowanków występowało w zespołach II-ligowych, m.in. **Stanisław Białowiec** (lata 50.), **Krzysztof Kropiwnicki** i **Romuald Wiszniewski** (lata 80.) - Bałtyk Gdynia, **Ryszard Karalus** - Włókniarz Białystok (lata 60.), **Tomasz Giedroń** - Jagiellonia Białystok (lata 80-90), **Andrzej Lauryn** - Broń Radom (lata 70.).

★ Do reprezentacji Polski różnego szczebla powoływani byli: **Krzysztof Ołowniuk** w latach siedemdziesiątych, **Tomasz Giedroń** w latach osiemdziesiątych, a w ostatnich latach **Karol Kościuch**, **Marek Krzywicki** (strzelec jedynej bramki w meczu Polska - Litwa), **Wojciech Kowalewski** i **Marcin Warakowski**.

★ W latach pięćdziesiątych przez jeden sezon w barwach

KONKURS - ZABAWA

Naszemu Czytelnikom, najwierniejszym kibicom klubu „Wigry”, proponujemy zabawę polegającą na ułożeniu Drużyny Pięćdziesięciolecia:

- piłkarskiej
- siatkówki pań
- siatkówki panów

Składy zespołów (wystarczy zgłosić choćby jeden zespół) prosimy przesłać lub dostarczyć osobiście do redakcji „TS”: ul. Mickiewicza 1, p. 109, 16-400 Suwałki.

Suwałskim Sportowcom - samych zwycięstw, medali, rekordów i pucharów, Trenerom - cierpliwości i radości, Działaczom - bogatych sponsorów - w nowym 1998 roku.
życzy redakcja „TS”.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Znana z dawnych dziecięcych programów telewizyjnych „niewidzialna ręka” zostawiła mi na wycieracze „Gazetę Suwalską”. Dziękuję za ten podarek, ale zastanawiam się, dlaczego nie doszło do bezpośredniego wręczenia mi tego czasopisma. Chyba by to nie oznaczało, że już znalazłem się „W KRĘGU ZBRODNI”?

★ Kolejny niespodziewany podarek otrzymałem od suwalskiego oddziału firmy ubezpieczeniowej WARTA. Jest to certyfikat karty klienta, który mianuje mnie... VIP-em (bardzo ważną osobą) o numerze 3388. Dziękuję za to wyróżnienie. Gdy tylko zdobędę stosowny do tego tytułu majątek i pojazd, to z pewnością skorzystam z usług WARTY. Obawiam się jednak, że nie zdążę tego uczynić przed 1 czerwca 1998 r. (tzn. końcowym terminem ważności karty).

★ „Krajobrazy” liczą już osiemnaście wiosen i nie można się dziwić, że uaktywniły się w nich stosowne hormony kierujące amarami i zalotami. Ponoć ostatnio zapalały dużą sympatią do ośmioletniego (sic!) „TS”. Proponują przytulenie się do nich, a dokładnie mówiąc, zanurzenie się w ich ciele. Oczywiście przy tak zróżnicowanym wieku każde prawo zabrania jakichkolwiek intymnych kontaktów. Czy to na pewno prawdziwa mi-

łość, zwłaszcza że o swej wybrance nierzadko mówiły z lekceważeniem? Jak odróżnić głębokie uczucie od wyrachowanego megaliansu łowcy posagów? Inna sprawa (tajne specjalnego znaczenia!), że więcej suwalczan kontaktuje się co tydzień z nami niż z owym zalotnikiem. Niemniej życzymy prawicowym „Krajobrazom” powodzenia.

★ Ponoć już w styczniu mają się ukazać inne - „NASZE KRAJOBRAZY”. Oczywiście będzie to pismo z założenia apolityczne, podające jedynie prawdę, całą prawdę i tylko prawdę. Wiele wskazuje na to, że do wyborczej prawdy każdy wyborca będzie miał łatwy dostęp. Oby tylko od tych wielu prawd nie dostał całkowitego zawrotu głowy.

★ Augustowscy parlamentarzyści - Zygmunt Ropelewski i Krzysztof Anuszkiewicz - wystawili szefowi AWS Dariuszowi Ciszewskiemu (też z Augustowa) laurkę, w której jego umiejętności w pracy z ludźmi wręcz określili jako charyzmat. Ich zdaniem jest on (szef AWS) dobry do spożytkowania w pełnieniu funkcji wojewody. Swoje spostrzeżenia przestali do wicepremiera Janusza Tomaszewskiego. Z kolei Dariusz Ciszewski odwzajemnił się im opinią, że są to parlamentarzyści, za których może gwarantować. Cieszy to wzajemne komplementowanie się według zasady: swój wspiera swego, ale czemu dwoje innych posłów (Kobylińska i Goryszewski) hasa luzem i nie dostrzega tego charyzmatu? Może dlatego, że tylko oni spośród posłów AWS noszą okulary?

★ „Tygodnik Suwalski” nie dostał się za szczytu zaproszenia na uroczystość otwarcia biura wyborczego w Suwałkach, w którym suwalski lud mają przyjmować senator Zygmunt Ropelewski i poseł Krzysztof Anuszkiewicz. Omnięła więc naszych Czytelników przyjemność opisu, z jakim to niesmakiem przecinano czerwoną część inauguracyjnej szarfy (takie istotne szczegóły po lokalny żurnalista). Jak widać, nasi wybrancy już dzielą suwalskie mass media na godne i niegodne zaprosin. Miejmy nadzieję, że ewentualni petenci tego biura nie będą dzieleni według tej samej reguły. Oczywiście nie podejrzywamy, iż afront wobec „TS” jest stem wierności i pryncypialności wobec kamienicznika, u którego znajduje się to biuro.

OGŁOSZENIA

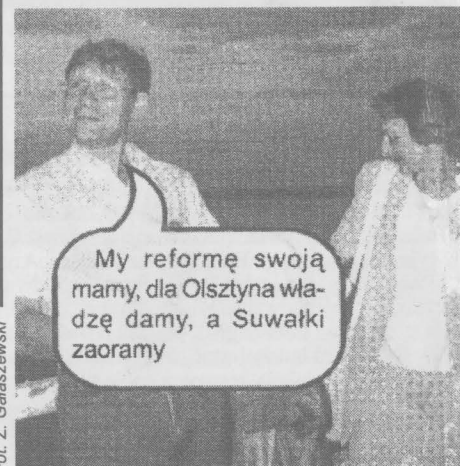
Poszukuję osoby (grupy osób), która tuż przed opiniowaniem mnie przez wojewódzki sejmik samorządowy wręczy mi wraz z ogłoszeniem entuzjastycznej mowy co najmniej 48 róż. Pokryję zawiązką całkowite koszty tej spontanicznej usługi.

Wasz kandydat na wojewodę

TERENOWY HUMOR

W odległym Giżycku kwitnie swoisty humor. „Gazeta Giżycka” zamieszcza zdjęcia znanych osób prosząc, aby czytelnicy zasugerowali, co dana osoba mówi. Ostatnio nagrodzony został czytelnik, który błyskawicznie określił, tekstem „polityczno-geograficznym”. A może dla równowagi warto się śmiać i u nas z propozycji podniesienia kilka metrów poziomu wody w kanale przepływającym przez wierne nam miasto?

DWA W JEDNYM? (ksiądz i organista)



Fot. Z. Gałaszewski